

Makrama uczy cierpliwości i rozwija kreatywność

data aktualizacji: 2023.01.25 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Sztuka wiązania sznurków pochłonęła młodą księgową bez reszty. Gabriela Belina przyznaje, że każdą wolną chwilę wykorzystuje na „platanie” supełków i - póki co - inaczej sobie nie wyobraża spędzania wolnego czasu.

Na co dzień Gabriela Belina pracuje w księgowości, w wydziale finansowym.

- Makrama to moja odskocznia od codzienności i bardzo odstresowujące zajęcie, a ostatnio wielka pasja - przekonuje Gabriela Belina. - Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłam, była sowa - niewielka dekoracja na ścianę, którą mam do tej pory. Wykonałam ją posiłkując się instrukcją w internecie, choć łatwo nie było, bo sznurki plątały się bez końca - wspomina początki.

Mimo niepowodzeń i wielu trudności, nie poddała się. Sztukę tę opanowała do perfekcji, a dziś dzieli się nią z innymi. W Centrum Kultury i Sztuki prowadzi zajęcia dla dzieci i dorosłych.

Przez ostatni rok Gabriela wykonała kilkadziesiąt prac.

- *Samych sów na ścianę zrobiłam ze 30, ponadto dekoracje na Boże Narodzenie - mikołaje, aniołki, reniferki, choinki i inne - wymienia.*

Dziś Gabriela Belina wyplata dekoracje nie tylko z kolorowego sznurka, ale stosuje mieszane techniki - dodaje wełnę, koraliki.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41579-makrama-uczy-cierpliwosci-i-rozwija-kreatywnosc>